JEDYNE CZASOPISMO POLSKIE W AZJI

報日 主國

TYGODNIK POLSKI

NIEDZIELA

21 grudnia 1930 r.

CHARBIN (CHINY):

No. 449.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Redaktor i wydawca Ks. Wł. Ostrowski. Harbin, Chiny. 106, Grand Prospect street.

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
REDAKCJA NASZEGO PISMA SKŁADA SWYM PRENUMERATOROM I PRZYJACIOŁOM
SERDECZNE POWINSZOWANIA I ŻYCZENIA.

BOŻE NARODZENIE.

„PAX CHRISTI — POKÓJ CHRYSTUSOWY".

Idzie ku nam Boże Narodzenie, ów wielki dzień pojednania i pokoju. Wszak Boże Narodzenie jest objawieniem się łaskawości, dobroci, «ludzkości», że tak powiem, Boga w małem Bożem Dzieciątku Jezus....

Ojciec św Pius XI, pragnie dać pokój światu: pax Christi in regno Christi, pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusa. Pomyślmy naprawdę w okresie Bożego Narodzenia o tem życzeniu Ojca chrześcijaństwa. Wyprośmy przy żłóbku Zbawiciela pokój dla świata, dla naszej ojczyzny, jej tego pokoju tak potrzeba! Obejmijmy szerokiem, katolickiem sercem cały świat, nietylko wierzący i wierny Chrystusowi, ale również świat, pogrążony w ciemnościach pogaństwa, odszczepieństwa i zawinionej niewiary.

Toby było jedno. A powtóre, wejrzyjmy głęboko do własnego wnętrza. Czy w duszy naszej, w naszem sercu panuje pokój? Czemu nie mielibyśmy dołożyć możliwych starań, aby w duszy zagościł Boży pokój, zagościła Boża Miłość!! Nie smutek, ale radość Chrystusowa niech nami i otoczeniem naszem włada. Święty smutny—to smutny Święty» mawiał pogodny św. Franciszek Salezy. Idąc za poleceniem św. Pawła, przejmijmy się uczuciami Zbawiciela, uczuciami Jego Serca pokornego i cichego.

Zapomnijmy wszystko, co zapomnieć trzeba. Nie będziemy potępiali ani sądzili, czego nie trzeba sądzić ani potępić. W mowie, w słowach naszych, w pisaniu, w postępowaniu naszem będziemy dziećmi i sługami Boga pokoju, Ojca miłosierdzia, braćmi i siostrami Tego, który jako wcielona miłość jest Księciem pokoju:

Boskie Dziecię Jezus, obdarz świat pokojem Swojem!

Doniosłe słowa Arcybiskupa Pragi w kwestji socjalnej.

W nader silnych i niezwykle odważnych słowach scharakteryzował arcybiskup Pragi, ks. dr. Kordacz, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi, międzynarodowego Związku kinematografji, Ludwikowi Huspekowi, dzisiejszy kapitalizm, poruszając przy tem najważniejsze problemy współczesnej kwestji socjalnej. Powyższej enuncjacji poświęca również wiele miejsca «Osservatore Romano».

Nawiązawszy do olbrzymiego znaczenia kinematografji, jako pierwszorzędnego środka propagandy, wskazuje Dostojnik Kościoła na konieczność zastosowania kinematografji w duchu katolickim w dziedzinie społecznej, co uczyniłby sam św. Paweł—mówił Arcypasterz —gdyby żył w naszych czasach.

Mówiąc o kapitaliźmie, Ks. Arcypiskup wskazuje nań, jako na źródło dzisiejszej pauperyzacji, z powodu której cierpią zarówno szerokie masy katolickie, jak i socjaliści wszelkich odcieni. Żyjemy w epoce egoizmu i ogólnej dekadencji, które wypływają z niemoralnego i nieproduktywnego kapitalizmu, zrzeszonego w bankach i kartelach. Taki kapitalizm nie przyczynia się bynajmniej do postępu. Wielkie zdobycze nowoczesnej techniki i nowe metody pracy, które miały się stać błogosławieństwem dla ludzkości, obracają się na jej szkodę. Dostojny mówca zastrzega się, jakoby miał być wrogiem maszyn, o których jest przekonany, iż mogą się przyczynić do postępu, lecz dodaje, że robotnicy londyńscy, którzy zniszczyli pierwsze maszyny, słusznie przeczuwali, iż one właśnie pewnego dnia pozbawią ich chleba i zepchną do skrajnej nędzy i rozpaczy, W obecnym rozkwicie przemysłu i zdobyczach technicznych nie można widzić postępu, albowiem człowiek, który powinien panować nad materją, staje się jej niewolnikiem. Człowiek posiada wolną wolę i rozsądek, oraz dąży słusznie do postępu, lecz to, co dzisiaj zowie się postępem, zatruwa ducha i moralność szerokich mas. Jest obowiązkiem państwa dążyć do wychowania swoich obywateli dla racjonalnej demokracji. W naszych czasach nie chce się rozumieć, że każdy człowiek, nawet najbiedniejszy, ma prawo do życia, do pracy i własnej rodziny. Gdy istnieją również tacy kapitaliści, którzy znają nędzę swoich robotników, rozumieją ich potrzeby i dzielą owoce wspólnej pracy, budując dla nich jasne domy, łaźnie i czytelnie, i to są oni jednak tylko wyjątkami i odosobnieni. Nie zmienia to w niczem skutków, ogólnego marazmu materjalizmu.

Dostojnik kościoła kończy swój wywiad porównaniem dzisiejszych czasów z okresem wędrówki narodów, która zniszczyła świat helleńsko-rzymski. Wówczas z morza przelanej krwi powstał Chrystja-

nizm, często bowiem wielkie wyda-[illegible]zenia łączą się z krwawemi kon-[illegible]ktami. Z niebezpieczeństw, jakie [illegible]aj zagrażają całemu światu. [illegible]ej zdają sobie sprawę i wy-korzystuj[illegible] dla swych celów bol-szewicy, którzy dążą do wywołania ogólno-światowej rewolucji.

Biada tym narodom—woła Ar-cybiskup Kordacz—którzy sobie z [illegible]szego położenia nie zdają [illegible]ie widzą zbliżającej się katastrofy... Czas nasz dojrzał do światowej rewolucji. O ile nasze rządy i nasi kapitaliści nie przyjmą zasad Chrystjanizmu, cały świat będzie zniszczony przez czerwone morze płomieni...

Polska i stosunki polsko-chińskie.

Odczyt p. J[illegible] Chao-żuj, wygłoszony w dniu 22 października r. b. w sali Instytutu Wschodniego w Warszawie.

Prelegent podziękował na wstępie Prezesowi Towarzystwa Polsko-Chińskiego, p. W. Sieroszewskiemu, za zainteresowanie się osobą prelegenta w czasie pobytu p. Sieroszewskiego w Lyonie i ułatwienie mu przyjazdu do Polski, a następnie Zarządowi Towarzystwa za okazywaną stałą opiekę w czasie 3-miesięcznego pobytu w Polsce. Wielkie wrażenie wywarły na prelegencie te miejscowości, które zwiedził, a więc Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, miasto Poznań, port Gdynia, Katowice, Kraków; Saliny Wielickie, Lwów i Warszawa, przekonał się bowiem, że Polska szybko podniosła się z ruiny powojennej, posiada znacznie rozwinięty przemysł i bogatą kulturę. Dzięki uprzejmej pomocy studentów, którzy ukończyli Gimnazjum im. Hendryka Sienkiewicza w Harbinie, a obecnie kształcą się w miastach uniwersyteckich w Polsce, miał możność zwiedzenia zabytków, zaznajomienia się z przedstawicielami świata naukowego, oraz zetknięcia się z prasą, polską, w której zamieścił parę artykułów o poezji chińskiej i o stosunkach w Chinach współczesnych.

W swojej podróży po Polsce przekonał się prelegent, że w każdem mieście uniwersyteckim są osoby, które znają Chiny; które mówią po chińsku, są lektoraty na Wydziałach Orjentalistycznych, są uczeni orjentaliści i towarzystwa, które zajmują się nawiązaniem stosunków z Dalekim Wschodem. Prelegent żałuje, że niema dotąd ściślejszego zbliżenia między Polską i Chinami, chociaż ślady wzajemych stosunków sięgają wieku XVI, a nawet w Bibljotece Ossolińskich we Lwowie natrafił na słownik łaciński z XVIII wieku, w którym znalazł bardzo ciekawe szczegóły, odnoszące się do Chin. Polska ma, zdaniem prelegenta, więcej szans na znalezienie wspólnych węzłów współpracy, aniżeli inne kraje, które nie mają takiego wychodźctwa, rozsianego po całych Chinach, jak polacy, nie posiadają tej znajomości kraju i języka, jakie mają polacy i nie są związane wspólnemi interesami w tym stopniu, co polacy.

Rzeczpospolita Chińska, poczynając od roku 1911, przechodzi okres stałej konsolidacji życia narodowego. Ruch, który zapoczątkował wielki myśliciel doktór Sun Jat sen i zasady tego ruchu, ujęte w systemat «San-min», doprowadziły do zjednoczenia wszystkich żywiołów chińskich przy rządzie narodowym w Nankinie i jego Prezydencie Dżan Kai-szek. Prasa europejska, a za [illegible] polska publikują przesadne wiadomości o ruchach komunistycznych w Chinach, np. ostatnio o rozruchach w mieście Czansza, należy jednak z naciskiem podkreślić, że komunizm nigdy się w Chinach nie przyjmie, że jego obecne objawy nie mają nic wspólnego z tym ruchem socjalnym, jaki obecnie spostrzegamy w Rosji Sowieckiej. Jeżeli są niezadowoleni w Chinach, jeżeli są ambitni kierownicy oddzielnych prowincyj, to giną oni obecnie w tem wielkiem morzu uświadomienia narodowego, które doprowadziło do zwycięstwa rządu narodowego w obecnej wojnie domowej przeciw koalicji jenerałów Fena i Jeń Si-szena. To uświadomienie objawia się na wszelkich polach, objęło ono mychowanie młodzieży, literaturę, przemył, który dąży do wyzwolenia się od zależności kapitału zagranicznego, spowodowało ono reformę armji, reformę administracji, ten postęp idzie w kierunku uproszczenia pisma chińskiego, uwolnienia go od konserwatyzmu wiekowych zwyczajów, który takie trudności sprawiał przeciętnemu człowiekowi w swobodnem wyrażaniu swoich myśli w formie listu, ten postęp wreszcie prowadzi obecnie do ujednostajnienia waluty na terytorjum całego państwa.

Prelegent uważa, że wzajemne, bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli narodu polskiego i chińskiego przyczyni się w wysokim stopniu do prostowania tych błędnych pojęć o stosunkach chińskich, jakie opinja społeczna polska urabia sobie na podstawie wiadomości prasy, która czerpie je ze źródeł obcych, niepozbawionych tendencyjności. Prelegent kończy swój odczyt zapewnieniem, że jego popyt w Polsce i znajomość stosunków polskich przyczynią się w niejednem do bliższego zaznajomienia opinji chińskiej ze stosunkami polskiemi, które dzięki uprzejmości Rządu Polskiego danem było prelegentowi tak dokładnie poznać.

Odczyt wypowiedziany ze swadą pięknym literackim językiem francuskim, którym prelegent włada biegle, wywołał ogromne zainteresowanie wśród słuchaczy, którzy tłumnie zapełnili salę, między którymi byli przedstawiciele naszych władz centralnych, organizacyj emigracyjnych i prasy. Prelegenta darzono, po skończonym odczycie, długotrwałemi oklaskami, szereg zaś osób zamieniało z prelegentem parę słów w języku polskim, który prelegent opanował w ciągu swego pobytu w Polsce zupełnie poprawnie.

T. Szukiewicz.

Drugiej klasie Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Charbinie.

My Dreamland.

Every day a prayer I say
And thank the Almighty God,
That a Pole I am in soul,
And a Pole am I at heart.
Every one of us
Our Poland loves
And dreams of her fame and might.
There is no place on earth.
Better than the Pole enjoys,
And no place for us so sweet
As where Polish Kings have lived
Every one of us i t. d.
And no place has so much charm,
As which owns my heart and arm,
And no place for us so dear,
As where concience and sky's clear.
Every one of us i t. d.

LUDWIK KULESZA.

100 dnr. 3411/2 D6/2008

ZE ŚWIATA.

Przygotowania do międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie.

Stały komitet międzynarowych kongresów eucharystycznych odbył w tych dniach w Paryżu swoje doroczne zebranie. Postanowiono, że najbliższy wielki kongres eucharystyczny zwołany zostanie do Dublina na czas od 22 do 26 czerwca 1932 roku, następny zaś do War-

szawy w roku 1936.

Z samej Ameryki zgłoszono dotychczas około stu tysięcy pielgrzymów. Ponieważ miasto Dublin może dać pomieszczenie najwyżej 75.000 cudzoziemców, zdecydowano i tu także uciec się do metody, która była stosowana w Kartaginie. Polega ona na tem, że część pielgrzymów, w czasie trwania kongresu mieszka na okrętach.

Naukowa działalność misjonarzy katolickich.

Ks. Laydevant ze zgromadzenia Najśw. Panny Niepokalanej, którego dotychczasowe prace naukowe z zakresu etnologji spotykały się zawsze z uznaniem czynników kompetentnych, ogłosił ostatnio w londyńskim czasopiśmie «Africa» ciekawy artykuł o «poezji szczepu Basuto».

Głęboka znajomość życia i obyczajów ludności tubylczej, znajomość, która decyduje o naukowej wartości dzieł tego zakonnika, sprawia, że i wspomniany artykuł stanie się cennym przyczynkiem do studjów etnologicznych nad ludami Czarnego Lądu.

---

* Król włoski [illegible] na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji wśród 14 dzieł graficznych, trzy prace polskie: Skoczylasa, Bartłomiejczyka i Kuleszewicza.

---

* Włochy mają 496.000 bezrobotnych, Polska 130.500.

Z POLSKI.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Uchwałą z dnia 18 listopada r. postanowił Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych uwzględnić wniosek Episkopatu Polskiego i uchwalił, że XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w roku 1936 w Poznaniu.

Wskutek tej doniosłej decyzji JEm. Ks. Kardynał Prymas organizuje z udziałem przedstawicieli wszystkich Metropolij w Polsce Komitet, mający za zadanie dopełnić wstępnych prac przygotowujących ten wielki obchód.

Hr. Adolf Bniński drugim przedstawicielem Polski w Komitecie Międzynarodowych Kongresów Euchar.

Na wniosek Episkopatu Polskiego doroczne zebranie Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych dnia 18 b. m. jednomyślną uchwałą przyjęto na członka Komitetu hr. Adolfa Bnińskiego. Polska uzyskała tym sposobem drugiego przedstawiciela w tymże Komitecie. Dotychczas reprezentował ją jedynie książę Paweł Sapiecha.

---

* W nocy z 13 na 14 ub. m. huragan, dochodzący do 180 km. na godzinę, przewrócił w Gdyni jeden z dźwigów, uszkodził antenę radjostacji, przewody elektryczne oraz prowizoryczny wiatrak.

* Po ukończeniu pracy koło pomnika Kościuszki w Łodzi, odsłonięcie nastąpiło 7 grudnia.

* Podczas ostatnich wyborów do Sejmu na Pomorzu nie wybrano ani jednego Niemca, na Śląsku zaś z dotychczasowych 6 mandatów Niemcy uzyskali tylko 3. Na listy polskie [illegible] Śląsku padło 77 proc. głosów.

* Do głosowania przy ostatnich wyborach do Sejmu było uprawnionych w całem państwie 15.520.342 osoby, głosowało 13.078.682 osoby, czyli przeszło 84 proc. Na listę Nr. 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) padło ogółem 5 293.694 głosy, na listę Nr. 7 (centrolew) 1.907.380 głosów, na listę Nr.4 — 1.455.399 głosów.

* Minister [illegible] Skarbu przedłużyło termin [illegible] pożyczki zapałczanego do r. 1965 [illegible] w związku z tem pożyczkę zagraniczną przeszło 32 miljony dolarów.

* Za korzystanie z obcych portów Polska płaci rocznie około 300 miljonów złotych.

* Od przyszłego roku Gdynia będzie miała bezpośrednie połączenie z portami na wschodzie morza Śródziemnego: Jaffą, Haiffa, Pireusem i Stambułem.

* Na Wiśle w Krakowie zbudowano nowy most, który niedługo będzie oddany do użytku.

* W uroczystości koronacji cesarza Etjopji, Ras Tafari, wzięło 13 delegacyj zagranicznych, m. in. i Polski. Korona cesarska, wykonana przez znakomitego jubilera londyńskiego kosztowała miljon f. st. (43 milj. zł.)

Z CHIN.

Stały rozwój misyj katolickich.

Mimo niepokojów, prześladowań, wojny i zamieszek politycznych Kościół katolicki w Chinach kroczy stale naprzód. Misjonarze katolicy nie opóścili swych posterunków, natomiast z 8.000 misjonarzy protestanckich w czasie kryzysu z roku 1927 tylko 500 pozostało w kraju. Wprawdzie liczba zamordowanych cudzoziemskich oraz tubylczych misjonarzy [illegible] misjonarek nie tak wielka, jak w czasie powstania bokserów, ale straty materjalne z powodu zburzenia wielu kościołów, szkół i wszelkiego rodzaju instytucyj charytatywnych są ogromne.

Według «Uniwers», przed kryzysem z roku 1927 Kościół katolicki posiadał w Chinach 66 okręgów misyjnych z 56 cudzoziemskiemi i 6 tubylczemi wikarjatami apostolskiemi; dziś liczba okręgów wynosi 96; liczba ówczesnych 1723 cudzoziemskich i 1178 krajowych księży wzrosła razem do 3420; liczba braci powiększyła się z 519 do 780; liczba sióstr z 3418 do 3968, liczba kościołów i kaplic z 11560 do 12.262.

W ostatnim roku dwóch biskupów misyjnych zostało zamordowanych, ale zato podwoiła się liczba biskupów tubylczego pochodzenia.

Zakonnik katolicki profesorem przyrody państw. uniwer. w Chinach.

Ks. Savio, jezuita, mianowany został profesorem etnomologji (nauki o insektach) na uniwersytecie państwowym Woosung w Chinach. Uczony odmówił już raz prośbie o objęcie katedry, z którą zwracał się doń rząd nankiński.

Aeroplany chińskie zbombardowały katedrę w Nanning.

Donoszą z Hongkongu, że na kilka dni przed konsekracją nowego wikarjusza apostolskiego, do miasta Nanning przyleciała eskadra samolotów z Kantonu i obrzuciła bombami miejscową katedrę. Znaczna część świątyni uległa zniszczeniu a inne części grożą zawaleniem. Mieszkańcy, którzy schronili się w kościele w nadziei, że znajdą tam bezpieczny przytułek, zostali zabici lub ranni.

Nowy wikarjusz apostolski, Mgr. Albouy, otrzymał sakrę biskupią w dniu 24 sierpnia rb. w prywatnej kaplicy sanatorjum w Pokfulam. Wikarjat apostolski Nanning liczy około 10 miljonów mieszkańców, w tem 4,595 katolików.—(K.A.P.)

Kronika Miejscowa.

Z życia gimnazjum im. H. Sienkiewicza

W gimnazjum im. H. Sienkiewicza odbyły się niedawno dwa interesujące obchody, które zarówno ze względu na swój wzniosły, jak i na artystyczny program zasługują na najżywsze uznanie.

W dniu 11 listopada po uroczystem Nabożeństwie w Kościele im. Św. Stanisława odbył się w sali szkolnej obchód zorganizowany przez Panią Helenę Pelcową.

Program obmyślony był bardzo

pomysłowo to bowiem dalnie. Podczas gdy jeden z uczniów wypowiadał odczyt, zawierający w krótkości dzieje rozbioru Polski, walk i pracy o niepodległość aż do czasu Wojny Europejskiej, Legionów Piłsudzkiego i odzyskania Niepodległości,—poszczególni uczniowie recytowali w trakcie odczytu fragmenty z arcydzieł literatury polskiej, ilustrujące poszczególne daty i nastroje tego okresu.

Z największem skupieniem wysłuchano między innemi recytacji z «Nad Niemnem» tego arcydzieła literatury polskiej, wierszy Or-Ot, Zuławskiego, nie mówiąc już o strofach naszych utworów romantycznych.

Deklamacja na zakończenie wiersze Wierzyńskiego o «Piłsudzkim» wywarła entuzjazm. Odśpiewaniem Hymnu Narodowego zamknięto obchód, za który należy się szczera wdzięczność jego organizatorce p. Pelcowej, właścicielowi X. Ostrowskiemu i Dyrektorowi Janiszewskiemu, oraz młodzieży.

W dniu 29 listopada p. Józefa Brudzewska urządziła znów poranek dla upamiętnienia 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. W pamięci widzów pozostał przedewszystkim [illegible] wy obraz, symbolizujący Powstanie. Prostemi środkami wydobyto dużo nastroju artystycznego efektu. Doskonale dobrane utwory były bardzo ładnie wypowiedziane przez młodzież. Szczególniej ślicznie deklamowała uczenica I klasy Czajewska, wzruszając widzów do łez. Ciekawy i dobrze napisany referat powiedział uczeń klasy VII Zołędowski. Chóry pod kierunkiem p. Wyszyńskiego odśpiewały szereg pieśni. W przygotowaniu młodzieży niemało zasług położył p. Leon Wleciał.

Wogóle obchody należały do wyjątkowo udanych i zostawiły jaknajlepsze wspomnienia zarówno wśród młodzieży, jak i w pośród przedstawicieli naszego społeczeństwa obecnych na obchodzie.

Emigracyjny Kalendarz-Informator na rok 1931.

W początku grudnia ukazał się, wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego «Emigracyjny Kalendarz—Informator na r. 1931». Redakcja «Wychodźcy» wydając go, pragnęła zapełnić poważną lukę jaka istnieje w dziale naszych publikacyj popularnych, dając szerokiemu ogółowi czytelników polskich [illegible] naszem wychodźtwie oraz szereg praktycznych wskazówek dla tych, którzy zamiar spróbować szczęścia na obczyźnie, a którzy często przez nieświadomość przepisów obowiązujących w zakresie ustawodawstwa padają ofiarą przeróżnych pokątnych wyzyskiwaczy i agentów.

Kalendarz uzupełnia bogaty dział informacyjny, krajowy i zagraniczych, obficie instytuowany, spis najważniejszych instytucyj polskich zagranicą i konsulatów oraz instytucji emigracyjnych w kraju i t. d.

Niewątpimy, że pożyteczne to wydawnictwo, znajdzie się w rękach każdego interesującego się tak żywotnem dla Starego kraju zjawiskiem emigracji.

«Emigracyjny Kalendarz—Informator na r. 1931» zamawiać należy w Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem w Warszawie, Al. Jerozolimskie 33 m. 29. Cena egzemplarza zł. 5.

Kobiety przy szatni damskiej w Gospodzie Polskiej uprzejmie proszą Panią przemieniwszą 29 listopada śniegowce Nr. 4 z literą E. Sz. (rosyjskie litery) na śniegowce Nr. 5 [illegible] czerwoną literą M., zwrócić je do Gospody.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH
NAUKA: 2 godziny dziennie.
SPRZEDAŻ maszyn do pisania na raty.
„Spółka Techniczna"
— Przystań, Samanna 22. I piętro. —

MECHANICZNY
WARSZTAT ŚLUSARSKI
i MAGAZYN
OUCZI
— Kitajskaya 120. —
Niklowanie, złocenie, srebrzenie wszelkich naczyń.
Wykonanie jaknajsolidniejsze.
PRZY MAGAZYNIE SPRZEDAŻ SAMOWARÓW różnych wielkości i fasonów. — —

Fabryka kufrów
K. CZERWIŃSKIEGO
DIAGONALNAYA, 23.

POLECA KUFRY I WALIZY ZNANE ZE SWEJ SOLIDNOŚCI, WYRABIANE Z NAJLEPSZYCH MATERJAŁÓW.

Najlepsza wódka „Imperjał"

E. I. NIKITINA.
Nagrodzona najwyższym odznaczeniem na wystawie w Rzymie. —

ARTYSTYCZNY
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
I. M. LIFSZYCA
Przystań, Chińska 96, tel. 49-07.
Nowe-Miasto: Wielki Prosp.—Pasaż.
Pierwszorzędne wykonywanie robót fotograficznych wszelkiego rodzaju.

Czcionkami „Tygodnika Polskiego".